

Rozdział I. Pojęcie dobrej wiary

§ 1. Uwagi wprowadzające

Aby ustalić rolę, jaką czynnik dobrej wiary odgrywa w prawie podatkowym, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, co kryje się pod tym pojęciem. Poczynienie tego ustalenia będzie realizować dwie – choć jakościowo odmienne – kluczowe z perspektywy dalszych rozważań funkcje. Pierwsza z nich polega na odwołaniu się do funkcji poznawczej nauki¹. Chodzi mianowicie o ustalenie czym jest (co oznacza) dobra wiara. Dokonanie tego będzie mieć walor poznawczy – zostanie bowiem wyjaśnione znaczenie terminu występującego w języku prawnym i prawniczym. Z aspektem poznawczym jest ściśle związana druga z zasygnalizowanych wyżej funkcji, a mianowicie porządkowanie toku dalszych rozważań. Punktem odniesienia w kolejnych częściach monografii będzie bowiem dobra wiara w znaczeniu ustalonym w niniejszym rozdziale co oznacza, że wywód będzie prowadzony w sposób uporządkowany i z zachowaniem dyscypliny terminologicznej niezbędnej dla pracy naukowej. Jest to istotne zwłaszcza z tego względu, że dobra wiara jest opisywana jako klauzula generalna, którą cechuje niedookreśloność². Tym samym, brak podjęcia próby wyjaśnienia co rozumie się przez pojęcie dobrej wiary – nawet uwzględniając obiektywną trudność w zdefiniowaniu tego terminu, co wynika z jego niedookreślonego charakteru – mogłoby rodzić ryzyko posługiwania się tym pojęciem w niekonsekwentny, czy wręcz dowolny sposób. Z tego względu, wyjaśnienie czym jest (co oznacza) dobra wiara jest kluczowym zadaniem z perspektywy osiągnięcia celów pracy.

W tym miejscu zasadne jest postawienie pytania, w jaki sposób można ustalić znaczenie pojęcia dobrej wiary. Wydaje się, że udzielając na nie odpowiedzi, należy mieć przede wszystkim świadomość, że dobra wiara – jako pojęcie języka prawnego i prawniczego – nie funkcjonuje w próżni, ale jest wykorzystywane na gruncie poszczególnych gałęzi prawa. Skoro zaś tak, to poszukiwanie znaczenia dobrej wiary z natury rzeczy musi mieć miejsce w przestrzeni prawnej,

¹ W. Strawiński, *Funkcja*, s. 323.

² Zob. K. Wójcik, *Klauzule generalne jako zwroty*, s. 39; Z. Łyda, *Relatywizacja*, s. 123; S. Grzybowski, *Struktura*, s. 32–34.

w której pojęcie to pełni określoną rolę. W konsekwencji, ustalenie znaczenia dobrej wiary powinno mieć miejsce poprzez odwołanie się do tych gałęzi prawa, gdzie dobra wiara występuje jako prawnie relewantny czynnik.

To z kolei determinuje pytanie, do jakich dziedzin prawa należy odwołać się w celu zbadania znaczenia dobrej wiary. W niniejszej monografii uznano, że celowe będzie zweryfikowanie roli i ustalenie znaczenia dobrej wiary na gruncie następujących dziedzin prawa: rzymskiego prawa prywatnego, prawa cywilnego, prawa administracyjnego, prawa międzynarodowego publicznego, prawa celnego oraz – co oczywiste z perspektywy tematu publikacji – prawa podatkowego. Wybór tego katalogu nie był przypadkowy. Po pierwsze, wskazana wyżej grupa obejmuje gałęzie prawa publicznego (prawo podatkowe, prawo administracyjne), jak i prawa prywatnego (prawo cywilne). Po drugie, analiza będzie obejmować zarówno te dziedziny prawa, które są związane głównie z wewnętrznym porządkiem prawnym (np. prawo cywilne, prawo podatkowe), jak również kształtowaniem ładu normatywnego w wymiarze międzynarodowym (prawo międzynarodowe publiczne). Po trzecie, wskazana grupa zawiera dziedziny prawa pokrewne do prawa podatkowego (prawo celne), jak również dziedziny regulujące stosunki społeczne o zupełnie odmiennym charakterze (prawo cywilne). Po czwarte wreszcie, wskazana wyżej grupa dziedzin prawa obejmuje zarówno współcześnie obowiązujące prawo (np. prawo cywilne, prawo podatkowe), jak również dziedzinę mającą walor historyczny (rzymskie prawo prywatne). Tak różnorodny zakres dziedzin prawa, na gruncie których rola (i znaczenie) dobrej wiary zostanie poddana weryfikacji powinien gwarantować kompleksowość analizy i ograniczać ryzyko pominięcia któregoś z aspektów dobrej wiary.

Wskazany wyżej sposób ustalenia znaczenia dobrej wiary wymaga trzech komentarzy. Przede wszystkim, autor zdaje sobie sprawę, że możliwe jest postawienie następującego zarzutu do przyjętej metodologii: Skoro przedmiotem badania jest dobra wiara w prawie podatkowym, to odwoływanie się do jej znaczenia w innych dziedzinach prawa jest nieadekwatne. Znaczenie dobrej wiary powinno zostać ustalone wyłącznie na podstawie regulacji podatkowoprawnych.

Tego typu zarzut nie ma jednak uzasadnionych podstaw. Należy zwrócić uwagę, że zupełną fikcją byłoby twierdzenie, że poszczególne dziedziny prawa posługują się całkowicie odrębnym instrumentarium pojęciowym i w związku z tym wykluczone jest czerpanie inspiracji z innych dyscyplin prawnych. Choć nie jest to miejsce na szczegółową analizę w tym zakresie, to tytułem zasygnalizowania należy zauważyć, że choć prawo podatkowe cechuje pewna

autonomia³, to nie jest jednak zupełnie odseparowane od innych dziedzin prawa⁴. Już z tego względu wskazany wyżej zarzut nie byłby trafny. Brak uzasadnienia dla niego będzie jednak jeszcze bardziej widoczny we wnioskach końcowych niniejszego rozdziału. Okaże się bowiem, że jurydyczny kościec pojęcia dobrej wiary jest podobny na gruncie wszystkich przywoływanych wyżej dziedzin prawa – różnie rozkładane są jedynie akcenty, co zależy od przedmiotu regulacji w ramach danej gałęzi prawa. To falsyfikuje więc tezę, że niezasadne jest ustalanie znaczenia dobrej wiary poprzez odwołanie się do niepodatkowych dziedzin wiedzy prawniczej.

Po drugie, w celu ustalenia znaczenia terminu dobra wiara odwołano się także – co nie może dziwić – do prawa podatkowego. W tym zakresie należy jednak wskazać, że w pierwszym rozdziale wyjaśnienie sposobu pojmowania dobrej wiary w prawie podatkowym sprowadza się do przedstawienia wybranych kierunków interpretacji dobrej wiary w nauce prawa podatkowego oraz judykaturze. Mowa tutaj przede wszystkim o sytuacji zastanej, tj. aktualnym stanie poglądów nauki prawa podatkowego wspieranej z reguły orzecznictwem sądów administracyjnych. Opis ten nie ma jednocześnie charakteru wyczerpującego. Kompleksowa analiza wpływu dobrej wiary na stosunki podatkowoprawne – zostanie przedstawiona w kolejnych rozdziałach.

Po trzecie, komentarza wymaga też opis czynnika dobrej wiary w niepodatkowych dziedzinach prawa. Należy zaznaczyć, że przedstawiona prezentacja ma charakter służebny wobec celu pracy, jakim jest ustalenie roli dobrej wiary w prawie podatkowym. Służebność przejawia się tym, że analiza dobrej wiary na gruncie innych dyscyplin prawnych miała na celu przede wszystkim wypracowanie znaczenia pojęcia dobrej wiary. Przedstawionych w tym zakresie rozważań nie można natomiast traktować jako kompleksowych i wyczerpujących opracowań dotyczących dobrej wiary w poszczególnych (niepodatkowych) dziedzinach prawa.

Niniejszy rozdział zostanie zwieńczony refleksjami końcowymi, zawierającymi wskazanie, co należy rozumieć przez pojęcie dobrej wiary. Wypracowane w ten sposób pojęcie będzie punktem odniesienia dla rozważań w kolejnych rozdziałach, gdzie zostanie przedstawiony wpływ dobrej wiary na stosunki podatkowoprawne.

³ W kwestii tzw. autonomii prawa podatkowego zob. C. Kosikowski, *Autonomia*, s. 5–10; K. Musiał, *Opodatkowanie*, s. 6–8; M. Koszkowski, *Autonomia*, s. 42–56.

⁴ Zresztą związek prawa podatkowego z innymi dziedzinami prawa doczekał się już opracowań naukowych – zob. A. Franczak, A. Kaźmierczyk (red.), *Prawo podatkowe*; zob. także B. Brzeziński, *Prawo podatkowe*, 2008, s. 115–141; *tenże*, *Prawo podatkowe*, 2009, s. 391–413.

§ 2. Dobra wiara w rzymskim prawie prywatnym

Odwołania do pojęcia dobrej wiary (*bona fides*) w języku antycznych Rzymian datowane są na III w. p.n.e.⁵ Warto odnotować, że sami Rzymianie postrzegali siebie jako zbiorowość społeczną afirmującą *fides*⁶, którą należy utożsamiać z wiernością, zaufaniem, wiarygodnością oraz dobrą opinią⁷. Rzymianie przeciwstawiali rzymską *fides* m.in. *fides Graeca*, która była utożsamiana z wiarołomstwem, jak również *fides Punica*⁸. Nie powinno więc dziwić, że dobra wiara nie stanowiła jedynie elementu języka prawniczego, ale występowała także w języku potocznym, w tym w języku literackim. W. Dajczak wskazuje na trzy konteksty, w jakich *bona fides* była wykorzystywana przez rzymskich literatów. W pierwszej kolejności, dobra wiara stanowiła kwalifikację określonego rodzaju okoliczności. Chodziło mianowicie o prawdziwość lub pewność danej okoliczności, jak również określenie jej jako zadowalającej daną osobę⁹. Drugi z kontekstów dotyczył oceny człowieka, który cieszy się dobrą sławą, kieruje się dobrą wolą oraz wiernie wykonuje ciążące na nim powinności¹⁰. Ostatni z kontekstów obejmował natomiast ocenę postępowania danej jednostki. Rzymscy literaci wiązali bowiem *bona fides* m.in. z działaniem zgodnym z rzeczywistymi zamiarami, kierowaniem się życzliwością, jak również postępowaniem motywowanym przekonaniem, że podejmowane działania są uzasadnione i potrzebne¹¹.

Zastosowanie instytucji opartych na dobrej wierze w praktyce prawnej należy wiązać m.in. z rozwojem stosunków handlowych między Rzymianami a cudzoziemcami (peregrynami)¹². Zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą personalności (osobowości) prawa, każda jednostka podlegała prawu gminy, z której się wywodziła¹³. Konsekwencją zasady personalności było więc to, że w razie zawarcia kontraktu przez Rzymianina z peregrynem każdy z nich podlegał

⁵ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie*, s. 474.

⁶ Przywoływaną myśl lepiej oddaje anglojęzyczna wersja wypowiedzi R. Valsana, który stwierdza, że: „*Romans considered themselves a people of fides*”; zob. R. Valsan, *Fides*, s. 51.

⁷ S. Czernski, *Słownik*, s. 503; J. Pieńkoś, *Słownik*, s. 166. Nie jest przy tym zupełnie jasne, jaka relacja łączy pojęcia *bona fides* oraz *fides*. Rodowodu *bona fides* w pojęciu *fides* upatruje R. Valsan, *Fides*, s. 48–85. Nie jest to jednak powszechnie aprobowany w nauce pogląd. Niektórzy badacze dostrzegają pokrewieństwo między tymi terminami, inni natomiast nie podzielają tego zapatrywania. Jest również i taka grupa, która traktuje pojęcia *fides* oraz *bona fides* jako pojęcia w istocie tożsame; zob. W. Dajczak, *Zwrot bona fides*, s. 12; M. Pilich, *Dobra wiara*, s. 2.

⁸ W. Litewski, *Rzymskie*, s. 18; *tenże*, *Słownik*, s. 99; M. Pilich, *Dobra wiara*, s. 2.

⁹ W. Dajczak, *Zwrot bona fides*, s. 20–25.

¹⁰ *Tamże*, s. 25–27.

¹¹ *Tamże*, s. 27–31.

¹² W. Osuchowski, *Zarys*, s. 62; K. Doliwa, *Dobra wiara*; M. Pilich, *Dobra wiara*, s. 5.

¹³ B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia*, s. 52.

innemu prawu¹⁴. Obywateli rzymskich obowiązywało rzymskie – rygorystyczne i sformalizowane – *ius civile*, zaś cudzoziemców prawo właściwe dla gminy, z której pochodzą¹⁵. Taki stan rzeczy nie mógł sprzyjać sprawności oraz pewności obrotu handlowego. Ze względów pragmatycznych pojawiła się więc tendencja do uznawania czynności dokonywanych między rzymskimi obywatelami a cudzoziemcami, jak również do zapewniania ochrony prawnej dla czynności dokonywanych przez cudzoziemców¹⁶. W tym celu w 242 r. p.n.e. powołano urząd pretora dla peregrynów¹⁷, co zapoczątkowało funkcjonowanie w ramach prawa rzymskiego nowego systemu normatywnego, a mianowicie *ius gentium*¹⁸. W przeciwieństwie do sformalizowanego *ius civile*, *ius gentium* było prawem mającym zastosowanie do wszystkich ludów (a nie tylko obywateli Rzymu)¹⁹. Co istotne, cechował je mniejszy stopień sformalizowania tak charakterystycznego dla rzymskiego *ius civile*. Podstawę funkcjonowania *ius gentium* stanowiła dobra wiara utożsamiana z obowiązkiem dotrzymywania słowa, wzajemnym zaufaniem, jak również zasadami słuszności, uczciwości i sprawiedliwości²⁰. Rozwój *ius gentium* należy zawdzięczać m.in. aktywności pretorów, którzy – jak wskazuje się w literaturze – w swojej działalności kierowali się potrzebą ochrony dobrej wiary²¹. Co istotne, w czasach *Dioklecjana* podkreślano normatywny charakter powinności postępowania w zgodzie z wymogami *bona fides*²². Fakt wprowadzenia pojęcia *bona fides* do prawa rzymskiego jest jednocześnie określany jako jedno z największych osiągnięć rzymskiego systemu prawnego²³.

Należy zauważyć, że rzymscy juryści nie podejmowali próby zdefiniowania, czy też zbudowania jednolitej dogmatycznoprawnej konstrukcji dobrej wiary, ale korzystali z tego pojęcia dla potrzeb rozstrzygania konkretnych problemów prawnych²⁴. Samo posługiwanie się pojęciem dobrej wiary było zaś wyrazem

¹⁴ W. Osuchowski, Zarys, s. 62.

¹⁵ Które z perspektywy Rzymian stanowiło *ius peregrinorum*; zob. B. Lesiński, W. Rozwadowski, Historia, s. 52.

¹⁶ W. Osuchowski, Zarys, s. 62.

¹⁷ M. Pilich, Dobra wiara, s. 4.

¹⁸ W. Osuchowski, Zarys, s. 64.

¹⁹ Miarodajna w tym zakresie jest informacja – zaczerpnięta z podręcznika *Gaiusa* – że: „Lud rzymski posługuje się częściowo swoim własnym prawem, częściowo wspólnym prawem wszystkich ludzi”; zob. K. Kolańczyk, Prawo rzymskie, s. 63.

²⁰ M. Kuryłowicz, Prawa antyczne, s. 16; W. Rozwadowski, Prawo rzymskie, s. 24; K. Doliwa, Dobra wiara.

²¹ M. Kuryłowicz, Prawa antyczne, s. 165. Należy przy tym zaznaczyć, że *ius gentium* nie było prawem obcym, ale stanowiło część prawa rzymskiego; zob. W. Osuchowski, Zarys, s. 64.

²² W. Dajczak, Pojęcie *bona fides*, s. 35.

²³ W. Litewski, Słownik, s. 30.

²⁴ W. Dajczak wskazuje w tym zakresie, że: „Nie można więc utożsamiać rzymskiej *bona fides* z klauzulą generalną dobrej wiary w skodyfikowanym prawie prywatnym i wskazywać jej funkcji

panującego wśród rzymskich prawników przekonania, że istnieją wartości pierwotne względem prawa, zaś *bona fides* służy ich urzeczywistnieniu²⁵. W tym zakresie dobra wiara była wiązana ze sformułowanymi przez *Ulpiana* nakazami prawa (*praecepta iuris*): żyć uczciwie (*honeste vivere*), nie szkodzić drugiemu (*alterum non laedere*) oraz oddać każdemu, co mu się należy (*suum cuique tribuere*)²⁶. Opisując znaczenie *bona fides*, *Cyceron* wskazywał, że dobra wiara jest podstawą sprawiedliwości i oznacza prawdę, jak również wierność złożonym obietnicom oraz zawartym umowom²⁷. *Bona fides* była definiowana także jako miara etycznego postępowania licującego z uczciwością, rzetelnością, dotrzymywaniem danego słowa oraz przestrzeganiem zasad uczciwego obrotu²⁸.

Choć *bona fides* odgrywała rolę w różnych dziedzinach prawa rzymskiego, to wydaje się jednak, że największe piętno wywarła na prawo kontraktów²⁹. Dobra wiara była pojęciem wykorzystywanym w kazuistyce, m.in. przy ocenie zawarcia umowy. Jedną z rozstrzyganych przez *Marka Katona* spraw³⁰ dotyczyła przypadku, gdzie sprzedawca zbył budynek, nie informując nabywcy, że podlega on rozbiórce. Po otrzymaniu nakazu rozbiórki nabywca zastosował się do niego, a następnie wystąpił wobec sprzedawcy z roszczeniem odszkodowawczym. W ocenie *Marka Katona*, wymogiem dobrej wiary powinno być wyjawienie przez sprzedawcę każdej znanej mu wady sprzedawanej rzeczy, co w rezultacie przesądziło o przyznaniu nabywcy odszkodowania. Innym przykładem oddziaływania *bona fides* na okoliczności związane z zawarciem kontraktu jest rozpatrywany przez *Ulpiana casus* nieuczciwego lekarza, który chcąc skłonić pacjenta do zawarcia umowy sprzedaży, podał mu nieodpowiednie lekarstwo co spowodowało pogorszenie jego wzroku³¹. W tych okolicznościach *Ulpian* uznał, że zachowanie lekarza należy ocenić jako sprzeczne z dobrą wiarą. Bazu-

z punktu widzenia stosowania kodeksowych norm prawnych” oraz że „(...) prawnicy rzymscy co do zasady nie prowadzili teoretycznych rozważań. W ich rozumowaniu, prowadzącym do znalezienia rozwiązania konkretnego przypadku, możemy odnajdywać tylko elementy systematycznego myślenia, które łączyły się z intuicyjną oceną trafności rozwiązania” – zob. *tenże*, *Zasady*, s. 41 i 44; *tenże*, *Zwrot bona fides*, s. 148.

²⁵ Żywiono przekonanie, że podstęp nie może przysparzać korzyści, jak również należy interpretować umowy w taki sposób, aby możliwe było osiągnięcie ich celu – zob. *W. Dajczak*, *T. Giaro*, *F. Longchamps de Brier*, *Prawo rzymskie*, s. 475.

²⁶ Tamże, s. 475.

²⁷ *Cyceron*, *De Officiis*, s. 25.

²⁸ *W. Litewski*, *Słownik*, s. 30.

²⁹ *P. Kwiatkowski*, *Zwrot bona fides*, s. 38. Do kontraktów opartych na dobrej wierze zaliczano kontrakty realne takie jak przechowanie, użyczenie i zastaw ręczny, jak również kontrakty konsensualne w postaci kupna-sprzedaży, najmu, spółki oraz zlecenia; zob. *W. Wołodkiewicz*, *M. Zabolocka*, *Prawo rzymskie*, s. 220–221.

³⁰ *W. Dajczak*, *Zwrot bona fides*, s. 55.

³¹ Tamże, s. 61.

jąc na m.in. wskazanych wyżej przykładach, W. Dajczak przedstawił stanowisko, że dobra wiara była przeciwieństwem podstępów, jak również przymusu³².

Bona fides była także czynnikiem odgrywającym rolę przy ocenie mocy postanowień umownych wiążących strony kontraktu. Jeden z analizowanych przez Labeona przypadków³³ dotyczył sytuacji, gdy po zawarciu umowy kupna-sprzedaży – jeszcze przed spełnieniem świadczeń wzajemnych przez każdą ze stron – kupujący z mocy ustawy został zwolniony z powinności uregulowania ceny. Powstało wówczas pytanie, czy – mimo braku obowiązku zapłaty ceny przez nabywcę – sprzedawca nadal jest zobowiązany do wydania rzeczy kupującemu. W ocenie Labeona dobra wiara przemawiała za brakiem istnienia tego obowiązku. W tym zakresie W. Dajczak zauważa, że *bona fides* wymagała uchylenia kontraktu, ponieważ jego wykonanie zgodnie z pierwotnie przyjętą treścią nie było możliwe³⁴.

Przywoływany przykład ukazuje także ewolucję pojmowania *bona fides* przez starożytnych Rzymian, albowiem począwszy od połowy I w. n.e. za zgodne ze standardem dobrej wiary uznawano nie tyle postępowanie, które umożliwiało realizację kontraktu zgodnie z jego literą, ale działanie zorientowane na osiągnięcie celu zakładanego przez umawiające się strony³⁵. W literaturze dotyczącej rzymskiego prawa zobowiązań wskazuje się, że cechą łączącą przypadki wykorzystania konstrukcji dobrej wiary jest przychyłność dla podmiotu działającego zgodnie z regułami uczciwości³⁶, zaś samo zastosowanie *bona fides* służyło „aksjologicznemu porządkowaniu prawa kontraktów”³⁷. W piśmiennictwie akcentuje się również tę właściwość *bona fides*, zgodnie z którą jest to postępowanie w przekonaniu, że nie narusza ono praw innych osób³⁸.

Wydaje się, że nieco inaczej dobra wiara była pojmowana w prawie rzeczowym, gdzie stanowiła jedną z przesłanek nabycia własności w drodze zasiedzenia³⁹. W tym zakresie należy wskazać, że wskutek respektowania przez antycznych Rzymian zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* nabywca w dobrej wierze nie mógł nabyć własności rzeczy od niewłaściciela⁴⁰. Istniała natomiast możliwość uzyskania własności w drodze zasiedze-

³² Tamże, s. 56. Jako przeciwieństwo podstępów dobrą wiarę opisuje także W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie*, s. 105–106.

³³ W. Dajczak, *Zwrot bona fides*, s. 91.

³⁴ Tamże, s. 92.

³⁵ Tamże, s. 102; zob. także *tenże*, *Użycie zwrotu*, s. 32.

³⁶ W. Dajczak, *Zwrot bona fides*, s. 149.

³⁷ W. Dajczak, *Zasady*, s. 44.

³⁸ K. Chodań, *Wpływ*, s. 27.

³⁹ Na odmienne rozumienie *bona fides* w dziedzinie stosunków obligacyjnych oraz rzeczowych wskazuje W. Dajczak, *Zwrot bona fides*, s. 12.

⁴⁰ W. Litewski, *Rzymskie*, s. 209–210.

nia, którego jedną z przesłanek była dobra wiara⁴¹. W literaturze wskazuje się, że w przypadku zasiedzenia działanie zgodne z *bona fides* w większym stopniu dotyczyło elementów subiektywnych, tj. przeświadczenia, że działa się zgodnie z prawem⁴². Jak wyjaśnia W. Osuchowski przekonanie to powinno wynikać z „(...) nieświadomości o braku prawa własności u poprzednika”⁴³. Pojmowanie dobrej wiary według kryteriów subiektywnych, tj. jako okoliczności, gdzie zasiedzający nie wiedział, że nie mógł od razu nabyć własności nie jest jednak jedynym stanowiskiem prezentowanym w nauce prawa⁴⁴. Część romanistów definiuje bowiem dobrą wiarę poprzez odwołanie do obiektywnych kryteriów w postaci „rzetelności nabywcy ocenianej miarą etyczną”⁴⁵.

Zastosowanie koncepcji *bona fides* znajdowało swój wyraz także w sferze procesowej. Oprócz skarg ścisłego prawa (*ius strictum*), gdzie rozstrzygnięcie musiało odpowiadać literze prawa oraz formalnemu brzmieniu skargi, w prawie rzymskim funkcjonowały skargi odwołujące się do wartości zewnętrznych wobec systemu prawa (*ius aequum*)⁴⁶. Do tej drugiej kategorii zaliczały się m.in. skargi oparte na dobrej wierze, które zawierały sformułowanie *ex bona fide* w *intentio* formułki⁴⁷. Skargi oparte na *bona fides* były określane jako skargi najwyższej wagi, gdzie wzorem oceny był standard postępowania między uczciwymi ludźmi⁴⁸. Stosowanie mniej formalistycznych skarg *ius aequum* miało sprzyjać realizacji zasad sprawiedliwości⁴⁹. Obszarem funkcjonowania tego typu skarg było m.in. potrącenie, gdzie brak aprobaty powoda na uwzględnienie wzajemnego roszczenia pozwanego wynikającego z tego samego stosunku prawnego było traktowane jako sprzeczne z dobrą wiarą⁵⁰.

Rekapitulując rozważania dotyczące dobrej wiary w rzymskim prawie prywatnym, należy zauważyć, że dobra wiara była utożsamiana przede wszystkim z odwołaniem do wartości zewnętrznych wobec systemu prawa, takich jak słuszność i uczciwość w stosunkach międzyludzkich. Tym samym, dobra wiara stanowiła wzorzec postępowania zasługującego na aprobatę. Rozumiana w ten sposób dobra wiara umożliwiała rozstrzyganie przypadków nie tylko

⁴¹ W. Rozwadowski, Prawo rzymskie, s. 130.

⁴² W. Litewski, Słownik, s. 30.

⁴³ W. Osuchowski, Zarys, s. 311–312.

⁴⁴ W. Litewski, Rzymskie, s. 214. Zob. również pogląd, zgodnie z którym: „(...) nabywa rzecz od właściciela (...) a wręczenie ma nastąpić na podstawie słusznego tytułu (...)”; zob. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Prawo rzymskie, s. 138.

⁴⁵ W. Litewski, Rzymskie, s. 213.

⁴⁶ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Prawo rzymskie, s. 20.

⁴⁷ M. Pilich, Dobra wiara, s. 7.

⁴⁸ W. Dajczak, Zwrot *bona fides*, s. 39–40.

⁴⁹ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Prawo rzymskie, s. 20.

⁵⁰ W. Rozwadowski, Prawo rzymskie, s. 161.

na podstawie litery prawa, ale w sposób uwzględniający poczucie sprawiedliwości.

Oprócz wskazanego wyżej znaczenia dobrej wiary – jako wzorca uczciwego postępowania – w prawie rzymskim dobra wiara była również utożsamiana z błędnym przeświadczeniem co do relewantnych prawnie zdarzeń, co odgrywało istotną rolę w prawie rzeczowym (zasiedzenie). Należy zauważyć, że w ramach tego sposobu pojmowania dobrej wiary w większym stopniu uwypuklano aspekty subiektywne, tj. brak wiedzy na temat istotnych prawnie okoliczności. Jak się wydaje uprawnia więc to do postawienia tezy o dwojakim sposobie pojmowania dobrej wiary w prawie rzymskim. Z jednej strony, z aksjologicznego punktu widzenia była ona pozytywnie ocenianym standardem postępowania. Jednocześnie jednak, rozumiano ją jako błędne przeświadczenie co do prawnie relewantnych okoliczności.

§ 3. Dobra wiara w prawie cywilnym

Dobra wiara jest jednym z fundamentalnych pojęć prawa cywilnego. Wydaje się, że to z tego powodu jest określana jako „jedno z centralnych pojęć w dyskusji o budowaniu dogmatyki europejskiego prawa prywatnego”⁵¹, symbol europejskiej tożsamości prawnej⁵², czy też „brama do tradycji europejskiego prawa prywatnego”⁵³. W cywilistyce dobra wiara występuje w dwóch znaczeniach, a mianowicie jako dobra wiara w znaczeniu obiektywnym oraz dobra wiara w znaczeniu subiektywnym. Przedstawienie roli dobrej wiary w prawie cywilnym należy rozpocząć od pierwszego z nich.

Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym występowała na gruncie przedwojennego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań⁵⁴ i stanowiła podstawową klauzulę generalną obowiązującego wówczas prawa zobowiązań⁵⁵. Samo pojęcie dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym – wobec braku jego ustawowej definicji – było (i nadal jest) objaśniane przez doktrynę oraz orzecznictwo, które nadają mu konkretną treść. R. Longchamps de Bérrier w okresie międzywojennym utożsamiał dobrą wiarę

⁵¹ W. Dajczak, Zasady, s. 44.

⁵² W. Dajczak, Dobra wiara.

⁵³ M. Pilich, Zasady współżycia społecznego, s. 48.

⁵⁴ Dz.U. z 1993 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.

⁵⁵ Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym była m.in. punktem odniesienia dla dokonywania wykładni oświadczeń woli (art. 107 KZ), przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 135 KZ), dyrektywą dotyczącą sposobu wykonania zobowiązania (art. 189 KZ), jak również kryterium zmiany lub rozwiązania umowy w razie zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności (klauzula *rebus sic stantibus*; art. 269 KZ).

z dobrymi obyczajami, czyli zobiektywizowanym wyznacznikiem oceny postępowania jednostki, gdzie punktem odniesienia są zasady etyki⁵⁶. Dobra wiara była wówczas identyfikowana z powinnością uczciwego postępowania⁵⁷ oraz przekonaniem, że nikomu nie wyrządza się krzywdy⁵⁸. Zgodnie natomiast z poglądem wyrażonym przez A. Szpunara już po drugiej wojnie światowej, dobra wiara w znaczeniu obiektywnym oznacza miarę oceny postępowania jednostki jako odpowiedniego lub nieodpowiedniego⁵⁹. J. Górecki określił natomiast dobrą wiarę w znaczeniu obiektywnym jako kategorię związaną z uczciwością oraz regułami rzetelnego obrotu⁶⁰. Z kolei, zdaniem A. Kunickiego dobra wiara w znaczeniu obiektywnym powinna być utożsamiana z oceną zachowania, gdzie wyznacznikiem jego dodatniej oceny jest zgodność z zasadami współżycia społecznego⁶¹. Swoje zapatrywanie na temat znaczenia dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym wyraził też J. Gajda, w którego ocenie w dobrej wierze jest osoba, której postawa pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego, społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, jak również ustalonymi zwyczajami⁶². Z kolei, M. Konopacka wskazuje, że celem dobrej wiary jest „(...) zagwarantowanie sprawiedliwego i słusznego efektu powziętych przez strony zobowiązań”⁶³. Wydaje się, że mimo wielości definicji wszystkie łączy swoisty wspólny mianownik. Jest nim odwołanie do kryteriów związanych z zasadami etyki oraz uczciwego postępowania.

Po drugiej wojnie światowej – z powodów natury ideologicznej⁶⁴ – miało miejsce sukcesywne rugowanie z polskiego ustawodawstwa cywilnego wielu

⁵⁶ R. Longchamps de Bérier, Polskie prawo cywilne, s. 141.

⁵⁷ Wyr. SN z 10.3.1936 r., II C 2551/35, Lex; w orzeczeniu sąd stwierdził, że: „Dobra wiara wymaga uczciwości w stosunkach pieniężnych”.

⁵⁸ J. Korzonek, I. Rosenbluth, Kodeks zobowiązań, s. 498.

⁵⁹ A. Szpunar nie podzielał poglądu L. Longchamps de Bérier, że dobra wiara jest tożsama z dobrymi obyczajami. Według A. Szpunara, dobre obyczaje to powszechnie akceptowane zapatrywania prawne społeczeństwa. W jego ocenie, dobre obyczaje znajdują zastosowanie wówczas, gdy ustawa nie zawiera regulacji dotyczących danego przypadku. Jeżeli natomiast ustawa określa prawa i obowiązki stron danego stosunku prawnego, to ich konkretyzacja następuje z uwzględnieniem zasad dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym. Pomiędzy dobrą wiarą w znaczeniu obiektywnym i dobrymi obyczajami nie można więc – zdaniem A. Szpunara – stawiać znaku równości; zob. A. Szpunar, Nadużycie prawa, s. 62 i 66–67. W nowszym piśmiennictwie przeciwko utożsamianiu dobrej wiary z dobrymi obyczajami opowiedział się A. Żurawik, Dobre obyczaje, s. 212.

⁶⁰ J. Górecki, Przeniesienie własności, s. 77. Dobra wiara jest zestawiana z zasadami uczciwego obrotu także w nowszej literaturze – zob. M. Bieniak, Zasady, s. 54–55.

⁶¹ A. Kunicki, Glosa do post. SN z 7.5.1971 r., I CR 302/77, s. 584.

⁶² J. Gajda, Pojęcie dobrej wiary, s. 41–42 i 62.

⁶³ M. Konopacka, Dobra wiara, s. 58.

⁶⁴ Uzasadnieniem dla odejścia od tradycyjnych formuł prawnych były panujące wówczas warunki ustrojowe i gospodarcze, kształtowane na podstawie założeń doktryny socjalistycznej; zob. A. Wolter, Prawo cywilne, s. 70 i 317; S. Szer, Prawo cywilne, s. 65–74 oraz A. Stelmachowski,

pojęć tradycyjnie występujących w prawie prywatnym, takich jak dobra wiara, słuszność oraz uczciwość w obrocie⁶⁵. Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym została wówczas zastąpiona nową kategorią prawną, a mianowicie zasadami współżycia społecznego⁶⁶. Obecnie w doktrynie nie ma jednomyślności co do tego, czy dobra wiara w znaczeniu obiektywnym jest nadal obecna w prawie cywilnym pod postacią zasad współżycia społecznego, czy też te kategorie jurydyczne posiadają odmienną treść⁶⁷. Bardziej staranna analiza orzecznictwa skłania jednak do wniosku, że dobra wiara w znaczeniu obiektywnym jest obecna w unormowaniach cywilnoprawnych „(...) pod postacią językową zasad współżycia społecznego”⁶⁸. W judykaturze wskazuje się bowiem, że zasady współżycia społecznego mają charakter dyrektyw moralnych⁶⁹. Na podstawie orzeczniczej interpretacji zasad współżycia społecznego można wnioskować, że są one związane z regułami etycznego i uczciwego postępowania oraz wartościami zakorzenionymi w kulturze społeczeństwa⁷⁰. Stanowią wyraz „(...) słuszności w prawie i wolności ludzi”⁷¹. Wynika z nich zakaz nieuczciwego, nielejalnego działania⁷² oraz wykorzystywania swojej pozycji w celu narzucenia

Zarys, s. 116, który stwierdza, że zasady współżycia społecznego „pochłonęły” dobrą wiarę w znaczeniu obiektywnym.

⁶⁵ M. Saffjan, *Klauzule generalne*, s. 48.

⁶⁶ O ile pojęcie dobrej wiary zawierał jeszcze dekret z 12.11.1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 67, poz. 369 ze sprost.), to w ustawie z 18.7.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) zastąpiono je – mającą sowiecką proveniencję – klauzulą zasad współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Tendencja ta została podtrzymana przez twórców ustawy z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.), gdzie pojęcie dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym nie występowało, zaś rolę podstawowej klauzuli generalnej pełniły zasady współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przemiany ustrojowe przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku przyniosły pewną modyfikację nazwy powyższej instytucji. Od tego momentu, rolę podstawowej klauzuli generalnej prawa cywilnego pełnią zasady współżycia społecznego.

⁶⁷ Jak się wydaje, większej różnicy pomiędzy dobrą wiarą w znaczeniu obiektywnym a zasadami współżycia społecznego nie dostrzega T. Justyński. W jego opinii zastąpienie zasad współżycia społecznego, klauzulą dobrej wiary lub dobrych obyczajów nie oznaczałoby zmiany jej treści normatywnej, ale jedynie nazwy – zob. T. Justyński, *Nadużycie prawa*, s. 112. Odmienne zapatrywanie przedstawiła z kolei B. Janiszewska, która stoi na stanowisku, że pojęcia dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz zasad współżycia społecznego nie są tożsame. W jej ocenie, o ile nakazy dobrej wiary są zorientowane bardziej jednostkowo, o tyle zasady współżycia społecznego mają na celu ochronę interesu ogólnego – zob. *taż.*, *Pojęcie dobrej wiary*, s. 7.

⁶⁸ K. Doliwa, A. Doliwa, *Zasada słuszności*, s. 92.

⁶⁹ Wyr. SN z 3.2.1998 r., I CKN 459/97, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 25.10.2018 r., VI ACA 1986/16, Legalis.

⁷⁰ Wyr. SN z 28.11.2001 r., IV CKN 1756/00, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 18.12.2019 r., V ACA 110/19, Legalis.

⁷¹ Wyr. SA w Warszawie z 18.12.2019 r., V ACA 110/19, Legalis.

⁷² Wyr. SN z 23.3.2017 r., V CSK 393/16, Legalis.

innej osobie stosunku prawnego o określonej treści⁷³. Działanie zgodnie z zasadami współzycia społecznego wyklucza wysuwanie roszczeń, których podstawą byłyby nieistotne uchybienia formalne⁷⁴. Wynika z nich brak aprobaty dla roszczeń podmiotu, który wprowadził swojego partnera w błąd⁷⁵. Sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest działanie mające na celu wyzyskanie zaufania i nieświadomości innej osoby⁷⁶. Względ na zasady współzycia społecznego oznacza również wymóg uwzględnienia interesów podmiotów ewidentnie słabszych⁷⁷. W jednym ze swoich wyroków SN wskazał, że dobra wiara w znaczeniu obiektywnym, rozumiana jako uzasadnione zaufanie do innego podmiotu prawa, podlega ochronie w ramach szerszego pojęcia, którym są zasady współzycia społecznego⁷⁸. Wskazuje się, że przez zasady współzycia społecznego „(...) należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), porządku publicznego, uczciwego obrotu czy też dobrych obyczajów⁷⁹”. W innym z judykatów, SN zrównał zasady współzycia społecznego z wymaganiami dobrej wiary i uczciwego obrotu⁸⁰.

Na podstawie analizy orzecznictwa sądowego należy stwierdzić, że zasady współzycia społecznego są rozumiane jako uznane przez daną zbiorowość imperatywy moralne związane z postrzeganiem określonych zachowań bądź zjawisk społecznych jako dobrych lub złych. Z poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie wynika, że zasady współzycia społecznego i dobra wiara w znaczeniu obiektywnym często są stosowane zamiennie, bądź jedno z tych pojęć jest definiowane z wykorzystaniem drugiego terminu. W związku z tym, trudno wskazać poważniejsze różnice jakościowe między analizowanymi kategoriami jurydycznymi. Ich celem jest bowiem wprowadzenie do procesu rozstrzygania sporów prawnych pierwiastka słusznościowego, co powinno stanowić tamę dla wydawania rozstrzygnięć co prawda zgodnych z literą prawa pozytywnego, ale niesprawiedliwych z punktu widzenia podstawowych wartości afirmowanych przez społeczeństwo. To z kolei daje asumpt do przyjęcia, że obecnie nośnikiem (odpowiednikiem) treści normatywnej klauzuli generalnej dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym są zasady współzycia społecznego⁸¹.

⁷³ Wyr. SN z 12.11.1974 r., I CR 602/74, Legalis.

⁷⁴ Wyr. SN z 27.4.2017 r., II CSK 398/16, Legalis.

⁷⁵ Wyr. SA w Warszawie z 27.6.2019 r., I ACa 233/18, Legalis.

⁷⁶ Wyr. SN z 20.10.2016 r., II CSK 59/16, Legalis.

⁷⁷ Uchw. SN(7) – zasada prawna z 27.10.1983 r., III CZP 35/83, Legalis.

⁷⁸ Wyr. SN z 30.5.2019 r., V CSK 209/18, Legalis.

⁷⁹ Wyr. SO w Poznaniu z 18.9.2014 r., X Ga 412/14, Legalis.

⁸⁰ Wyr. SN z 12.12.1957 r., II CR 1137/57, Lex.

⁸¹ Za tym wnioskiem przemawiają także definicje zasad współzycia społecznego prezentowane w literaturze. I tak, zasady współzycia społecznego bywają określane jako zasady etycznego

W tym miejscu warto przedstawić (usystematyzować) najważniejsze przypadki, gdzie dobra wiara w znaczeniu obiektywnym wywiera wpływ na ukształtowanie praw i obowiązków cywilnoprawnych. Skoro – jak ustalono – dobra wiara w znaczeniu obiektywnym obecnie znajduje wyraz w pojęciu zasad współżycia społecznego, to punktem odniesienia powinny być przepisy zawierające właśnie ten termin. Po pierwsze, dobra wiara w znaczeniu obiektywnym stanowi czynnik warunkujący ważność czynności prawnej. Jak wynika bowiem z art. 58 KC czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna. Po drugie, decyduje ona o skutkach czynności prawnej. Jest to konsekwencją brzmienia art. 56 KC, który stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Po trzecie, dobra wiara w znaczeniu obiektywnym stanowi jeden z punktów odniesienia w procesie wykładni oświadczeń woli. Zgodnie bowiem z art. 65 § 1 KC, należy tłumaczyć je tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Po czwarte, jest ona jedną z przesłanek, której naruszenie skutkuje nadużyciem prawa. W świetle art. 5 KC nie można bowiem czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego⁸². Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Po piąte wreszcie, dobra wiara stanowi dyrektywę dotyczącą sposobu wykonywania określonych praw i obowiązków. Dotyczy to – na gruncie stosunków z zakresu prawa rzeczowego – prawa własności (art. 140 KC) oraz użytkowania wieczystego (art. 233 KC). Z kolei, zgodnie z art. 355 § 1 KC, dobra wiara w znaczeniu obiektywnym znajduje swój wyraz również w dziedzinie wykonywania zobowiązania przez dłużnika.

postępowania, tj. reguły postępowania niebędące normami prawnymi mające oparcie w ocenach moralnych zakorzenionych w społeczeństwie – zob. A. Zbiegień-Turzańska, w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny, t. 1, 2017, art. 5, s. 72–73. Są sprowadzane do reguł moralnych lub obyczajowych, których uwzględnienie pozwala ocenić dane zachowanie jako dobre lub złe. Mają one umożliwić rozstrzygnięcie spraw zgodnie z zasadą słuszności, rozumianą jako uczciwość oraz dobra wiara w znaczeniu obiektywnym – zob. K. Doliwa, w: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny, 2019, art. 5, s. 11. Występują również tacy autorzy, którzy zasady współżycia społecznego utożsamiają z ocenami moralnymi „(...) wyrażonymi w postaci uzasadnionych przez te oceny normy postępowania” – zob. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny, 2016, s. 15. Można spotkać i takie głosy, że nie jest możliwe sformułowanie poprawnej, równościowej definicji zasad współżycia społecznego – zob. M. Pilich, *Zasady współżycia społecznego*, s. 39.

⁸² Na związek dobrej wiary z nadużyciem prawa wskazywał A. Szpunar. W jego ocenie, z nadużyciem prawa mamy do czynienia m.in. wówczas, gdy korzystający z danego prawa posługuje się nim sprzecznie z zasadami dobrej wiary – zob. *tenże*, *Nadużycie prawa*, s. 60.

W tym miejscu należy przejść do wyjaśnienia koncepcji dobrej wiary w sensie subiektywnym. Podobnie jak w przypadku dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, dobra wiara w znaczeniu subiektywnym nie została zdefiniowana w przepisach prawa. W związku z tym, jej interpretacja jest dziełem doktryny oraz orzecznictwa sądowego. Zdaniem R. Longchamps de Bérrier, dobra wiara w znaczeniu subiektywnym to błąd, usprawiedliwiony brakiem wiedzy na temat rzeczywistego stanu rzeczy⁸³. Z kolei, w opinii S. Szer, dobra wiara w znaczeniu subiektywnym polega na „(...) błędnym, ale usprawiedliwionym przeświadczeniu o istnieniu pewnego stanu prawnego, jakkolwiek rzeczywisty stan prawny jest inny”⁸⁴. A. Wolter określał ją natomiast jako błędne, aczkolwiek usprawiedliwione przeświadczenie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego⁸⁵. Z. Radwański sformułował z kolei pogląd, że dobra wiara w znaczeniu subiektywnym, to błędne, ale usprawiedliwione przekonanie, że danej osobie przysługuje określone prawo podmiotowe⁸⁶. S. Grzybowski przedstawił natomiast stanowisko, że „(...) w dobrej wierze jest ten, kto powołując się na pewne prawo lub stosunek prawny, mniema, że owo prawo lub stosunek prawny istnieje, chociażby nawet mniemanie to było błędne, jeżeli błędność mniemania należy w danych okolicznościach uznać za usprawiedliwioną”⁸⁷. Na podstawie prezentowanych w doktrynie poglądów J. Gajda doszedł zaś do wniosku, że na pojęcie dobrej wiary w znaczeniu subiektywnym składają się trzy elementy, a mianowicie: 1) przekonanie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego; 2) błędność owego przekonania; 3) sposobność usprawiedliwienia błędu w danych okolicznościach⁸⁸. Mimo wielości definicji przedstawionych do tej pory w doktrynie, należy uznać, że w istocie sprowadzają się one do stwierdzenia, że dobrą wiarą w znaczeniu subiektywnym jest błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach mniemanie na temat relewantnych prawnie okoliczności. Jednocześnie należy odnotować, że przeciwieństwem dobrej wiary jest zła wiara⁸⁹. Akcentuje się, że podział na dobrą i złą wiarę ma charakter

⁸³ R. Longchamps de Bérrier, Polskie prawo cywilne, s. 141.

⁸⁴ S. Szer, Prawo cywilne, s. 73.

⁸⁵ A. Wolter, Prawo cywilne, s. 317.

⁸⁶ Z. Radwański, Prawo cywilne, s. 68.

⁸⁷ S. Grzybowski, w: S. Grzybowski (red.), System Prawa Cywilnego, t. 1, 1985, s. 275.

⁸⁸ J. Gajda, Pojęcie dobrej wiary, s. 40.

⁸⁹ Choć zła wiara jest z reguły definiowana jako przeciwieństwo dobrej wiary, to w literaturze można także spotkać próby zdefiniowania złej wiary. Przykładowo, w ocenie J. Góreckiego oznacza ona ujemnie ocenianie „(...) nastawienie podmiotowe (...) osoby, która swym przedmiotowo bezprawnym zachowaniem zmierza do wyrządzenia szkody drugiemu” – zob. *tenże*, Przeniesienie własności, s. 78.

rozłączny i wyczerpujący. To oznacza, że nie można jednocześnie być w dobrej i złej wierze⁹⁰.

Ustawodawca operuje pojęciem dobrej wiary w znaczeniu subiektywnym zarówno w części ogólnej KC, jak i kolejnych księgach tego aktu prawnego. Z punktu widzenia niniejszej rozprawy nie jest celowe omawianie wszystkich z nich. Warto jednak przedstawić pewną generalną systematyzację przypadków, gdzie zachowanie dobrej lub złej wiary powoduje zaistnienie określonych skutków prawnych.

Działanie w dobrej wierze w określonych przez prawodawcę przypadkach powoduje nabycie prawa lub zwolnienie z obowiązku. Przykładowo, w świetle art. 169 § 1 KC, jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, podmiot ten uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. W tym przypadku, usprawiedliwiony brak wiedzy, że rzecz ruchoma znajduje się w dyspozycji nieuprawnionego przełamuje obowiązującą na gruncie prawa cywilnego zasadę *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*⁹¹ i tym samym stanowi przesłankę nabycia własności. Innym, wartym odnotowania przykładem jest art. 464 KC, który statuuje zasadę, że świadczenie do rąk osoby, która okazuje pokwitowanie wystawione przez wierzyciela, zwalnia dłużnika, chyba że było zastrzeżone, iż świadczenie ma nastąpić do rąk własnych wierzyciela, albo chyba że dłużnik działał w złej wierze. Z powyższego przepisu wynika, że zaofiarowanie świadczenia osobie legitymującej się pokwitowaniem wystawionym przez dłużnika jest tożsame z wykonaniem zobowiązania. Problem powstaje jednak w sytuacji, gdy mimo posiadania pokwitowania jego posiadacz nie jest osobą upoważnioną przez wierzyciela do odbioru świadczenia (np. ukradł pokwitowanie). Wówczas o wygaśnięciu zobowiązania przesądza to, czy ofiarując świadczenie, dłużnik miał podstawy przypuszczać, że osoba przedstawiająca pokwitowanie nie jest upoważniona do odbioru świadczenia. To oznacza, że działanie w dobrej wierze jest przesłanką decydującą o zwolnieniu dłużnika z obowiązku świadczenia⁹².

W niektórych sytuacjach dobra lub zła wiara stanowią czynnik modyfikujący zasady ukonstytuowania się danego prawa, jak również determinują konkretny wymiar prawa lub obowiązku. Dotyczy to sytuacji, gdy na mocy przepisu prawa działanie w dobrej wierze kształtuje prawa i obowiązki odmiennie niż w przypadku działania w złej wierze. Prawidłowość tę egzemplifikują art. 224–230 KC,

⁹⁰ Z. Radwański, Prawo cywilne, s. 68; K. Przybyłowski, Dobra wiara, s. 5; P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny, 2016, art. 7, s. 28.

⁹¹ K. Gołębiowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny, 2016, art. 169, s. 362.

⁹² A. Doliwa, w: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny, 2019, art. 464, s. 1069–1070.

dotyczące rozliczeń pomiędzy posiadaczem samoistnym rzeczy a jej właścicielem. Wpływ na szczegółowy kształt rozliczeń ma zachowanie przez posiadacza dobrej lub złej wiary. Zgodnie bowiem z art. 226 § 1 zd. 1 i 2 KC samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Z kolei, w świetle art. 226 § 2 KC samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Tym samym, na podstawie powyższego przepisu należy stwierdzić, że dobra wiara może być czynnikiem determinującym konkretny wymiar praw i obowiązków danego stosunku prawnego⁹³.

Do tej grupy przypadków należy zaliczyć także przepisy dotyczące zasiedzenia. Zgodnie z art. 172 § 1 KC, posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat 20 jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Z kolei, w świetle art. 172 § 2 KC, po upływie lat 30 posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Przywołane przepisy określają zasady zasiedzenia nieruchomości. Jak wynika z ich treści, dobra bądź zła wiara nie jest przesłanką zasiedzenia. Dochodzi do niego bowiem skutek samoistnego posiadania nieruchomości przez wymagany czas. Długość tego okresu zależy jednak od dobrej lub złej wiary. W pierwszym przypadku wynosi on 20, w drugim zaś 30 lat. Tym samym, działanie w dobrej lub złej wierze modyfikuje zasady nabycia określonego prawa⁹⁴.

Na podstawie wskazanych wyżej unormowań można wskazać na trzy cechy wspólne regulacji, w których operuje się pojęciem dobrej wiary. Przede wszystkim, błędne przekonanie podmiotu prawa cywilnego dotyczy okoliczności relewantnej z perspektywy ukształtowania jego sytuacji prawnej⁹⁵. Przykładowo, skoro własność można nabyć zasadniczo tylko od właściciela, to okolicznością istotną z perspektywy skuteczności transferu tego prawa będzie to, czy czynność prawna jest dokonywana z osobą uprawnioną. Ponadto, działanie osoby, której dobra (zła) wiara podlega ocenie zazwyczaj pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa⁹⁶. Tytułem przykładu, posiadanie rzeczy ruchomej naby-

⁹³ Tej problematyce poświęcone jest opracowanie E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. 1, 2018, art. 224–230, s. 642 i n.

⁹⁴ Zob. E. Gniewek, Prawo rzeczowe, s. 120–121; J. Igantowicz, K. Stefaniuk, Prawo rzeczowe, s. 106.

⁹⁵ A. Kubas, Budowa, s. 79–80.

⁹⁶ Tamże; zob. też J. Górecki, Przeniesienie własności, s. 77, gdzie autor stwierdza, że jeśli przepisy prawa stanowią o dobrej lub złej wierze, to dotyczy to z reguły działania przedmiotowo bezprawnego.